

- Ideji demokratycznej nikt się oprzeć nie potrafi!
- Obrońcy reakcji i „ancien régime”ów muszą przegrać!
- Sowiety odniosłyby największe zwycięstwo, gdyby nas weisnęły „pod trupi sztandar umarłej epoki”.
- Zjednoczyć się do myślowego budowania Polski przyszłości!

# Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) H. C.: Boulevard 21231' Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zakończony w r. 1909  
 t. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C.: Lille 19637 Directeur - Fondateur: Saborie, Wal 1946 - Repar. Dér. 1946 CENA 15 fr PRIX

## Zatwierdzenie p. Edgara Faure na premiera uchodzi za zapewnione

Paryz. — P. Edgar Faure odpowiedział we wtorek wieczorem prezydentowi Auriolowi, że zgadza się stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym i w razie zatwierdzenia go, podjąć się misji utworzenia nowego rządu. Kandydat na premiera staje przed Zgromadzeniem Narodowym w czwartek po południu. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie późno w nocy, po określeniu stanowiska grup przez ich rzeczników.

Wynik głosowania nie rozwiąże jednak od razu zagadnienia, ponieważ nowy premier będzie miał przed sobą zadanie utworzenia nowego rządu i uwzględnienie przy tym stanowisk różnych grup parlamentarnych.

### Metalowcy paryscy żądają 15% podwyżki

PARYZ. — Kartel międzyzwiązkowy metalowców w okręgu paryskim, grupujący przedstawicieli syndykatów F.O., C.F.T.C. i niezależnych, postanowił domagać się rozmowy z przedstawicielami pracodawców metalurgii, aby przedstawić żądania 15-procentowej podwyżki obecnych zarobków.

### Ośmioro dzieci amerykańskich spaliło się żywcem

NOWY JORK. — Ośmioro dzieci, w wieku od 2 do 15 lat, spaliło się żywcem w pożarze domu w Coos-Bay, w stanie Oregon. Tyko rodzice i jedno z ich dziewięciorga dzieci, zostali uratowani.

### Następca tronu urodził się w Egipcie

KAIR. — Królowa egipska, Nariman, wydała na świat dziecko płci męskiej. Młodemu księciu nadano imię Ahmed Fuad. Jest to pierwszy męski potomek króla Faruka. Mały książę będzie następcą tronu egipskiego. Nadano mu tytuł „księcia Górnej Nilu”.

## Kard. Spellman omawia z papieżem Piusem XII sprawę ambasadora U.S.A. przy Watykanie

Rzym. — Ksiądz kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku i głowa katolików w USA oświadczył w środę na konferencji prasowej, że przybył do Rzymu, by omówić z papieżem Piusem XII sprawę ambasadora USA przy Watykanie.

W piątek odbędzie on ostatnie spotkanie z prezydentem Trumanem, z którym omawiał będzie organizację sił zbrojnych państw paktu atlantyckiego. Następnie Churchill wyjedzie do Nowego Jorku.

Ksiądz Kardynał krytykował przeciwników mianowania przedstawiciela amerykańskiego przy Stolicy Apostolskiej. Wskazał on, że niezręcznym było, iż administracja amerykańska zgodziła się na zamknięcie specjalnej misji prezydenckiej USA przy Watykanie z chwilą wycofania się specjalnego wysłannika prezydenta, Myrona Tylora, w styczniu 1950 roku. Misję tę bowiem utworzył w 1939 roku prezydent Roosevelt i jako placówkę winną ona istnieć, pomimo rezygnacji ambasadora Tylora. Kardynał Spellman powiedział, iż prez. Truman zapewnił go, że misja taka powinna działać, dopóki nie zostanie osiągnięty pokój w świecie.

### Churchill przemawiał w Kongresie U.S.A.

WASZYNGTON. — Premier Churchill przybył do Waszyngtonu, gdzie wygłosił w czwartek przemówienie polityczne przed połączonymi Izabami Kongresu U.S.A.

W piątek odbędzie on ostatnie spotkanie z prezydentem Trumanem, z którym omawiał będzie organizację sił zbrojnych państw paktu atlantyckiego. Następnie Churchill wyjedzie do Nowego Jorku.

### Stala Rada Atlantycka

PARYZ. — Na wniosek Francji, posiedzenie Rady Atlantyckiej, przewidziane początkowo na 2 lutego br., zostało odroczone do 16 lutego.

## Gwałtowne burze na Morzu Północnym

OSLO. — Burza szaleje nad wybrzeżami Norwegii. Prawdziwy orkan dmie z szybkością 150 km na godzinę. Parowiec duński „Ceresio” o wyporności 350 ton, z powodu huraganu nie może zbliżyć się do brzozy. Wszystko jest przygotowane na wypadek, gdyby sytuacja stała się krytyczna.

Parowiec grecki „Philadelphos”, rozbił się w cieśninie Manley.

### Wielkie szkody w Szwecji

SZTOKHOLM. — Huragan spowodował poważne szkody w Szwecji i w zachodniej Anglii. Niedaleko Hallsberg 30 górników zostało zabitych w kopalni cynku, ponieważ wicher zerwał druty, doprowadzając prąd elektryczny do windy.

### Przepełniony statek „Agen” został wchłonięty przez „wirujące piaski”

GLASGOW. — Statek francuski „Agen”, który w poniedziałek został przepełniony w czasie burzy i rzucony na lawie płasko-pod pod Goodwin, na Morzu Północnym, został wchłonięty przez wirujące piaski i znikł z powierzchni. Te wirujące piaski pod Goodwin znane są wśród marynarzy. Statek rzucony na lawie takiego piasku rzadko kiedy uda się ciągnąć z powrotem na morze.

### Burza nad Wielką Brytanią

LONDYN. — Po raz drugi w 24 godzinach gwałtowna burza nawiedziła północną Anglię. Burza nadeszła z północy, od strony Irlandii, gdzie będący na wykończeniu lotniskowiec „Powerful” o wyporności 18 tysięcy ton, zniszczony przez fale, zaholował port. Trzy holowniki, wspólnymi siłami dociągnęły go na poprzednie miejsce.

### Wyrok śmierci na Proniera unieważniony, z powodu błęd proceduralnych

PARYZ. — Sąd kasacyjny postanowił w środę z powodu błęd proceduralnych unieważnić wyrok śmierci, wydany na Pawła Proniera 20 listopada ub. r. przez sąd przysięgłych w Saint-Omer.

### Rosjanie trzymają 300 tysięcy japońskich jeńców wojennych w Mandżurii

TOKIO. — 4-osobowa delegacja japońska wyjechała do Genewy, gdzie w dniu 21 stycznia br. rozpoczyna się prace Komisji ONZ dla spraw jeńców wojennych.

## Nowe ataki niemieckie na polskie Ziemie Odzyskane

Bonn. — Urzędowy Biuletyn Informacyjny rządu zachodnio-niemieckiego wylewa krokodyły z tego powodu, że naród polski przeprowadza całkowite odniemienie i szybkie uprzemysłowienie polskich ziem odzyskanych na Zachodzie.

Niemcy zachodnie nie ukrywają swoich nadziei na możliwość odzyskania ziem, leżących na wschód od Odry i Nisy, obejmujących prowincje Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie, powołując się między innymi na argument jakoby te dwie ostatnie prowincje były przed wojną jedynymi obszarami dostarczającymi chleba, dla Niemiec.

Niemiecki Biuletyn pisze dalej: „Kiedy Niemcy będą głosić, że ob-

### Możliwość wyznaczenia urzędowych cen hurtowych

PARYZ. — Ceny hurtowe mięsa na targu

Wydobyto ciała 19 górników, którzy zginęli w katastrofie kopalnianej w Kanadzie (Stellarton (Kanada)). — Ciała 19 górników, którzy ponieśli śmierć w czasie wybuchu gazów w kopalni Mac Gregor w Stellarton, zostały wydobyte na wierzch. Większość tych ciał znajduje się jednak w takim stanie, że nie mogło być mowy o ustaleniu tożsamości.

### Acheson: Rosja chce zakazu broni atomowych na papierze bez istotnych gwarancji kontroli

WASZYNGTON. — Amerykański sekretarz Stanu, Acheson omawiając ostatnie propozycje sowieckie w sprawie kontroli energii atomowej, oświadczył na konferencji prasowej 16 bm., że ostatnie propozycje, jakkolwiek dobre, nie są w rzeczywistości.

Zdaniem sekretarza Stanu, propozycje Wyszyńskiego są w istocie takie same, jakie Rosja przedstawiła trzy lata temu. Acheson podkreślił, że projekt sowiecki przewiduje wprawdzie stałą inspekcję zakładów atomowych, ale równocześnie inspektorzy byłby ograniczeni w poruszaniu się. Oznacza to w praktyce ofiarowanie czegoś jedną ręką, a cofanie drugiej.

### Stracono nadzieje uratowania 45 rozbitków „Pensylwanii”

SEATTLE. — Poszukiwania za rozbitkami statku „Pensylwania”, który zatonił w czasie burzy na Oceanie Spokojnym, nie dały żadnego rezultatu. Obecnie stracono już nadzieje na uratowanie tych ludzi i dalsze poszukiwania zostały przerywane.

## Rosjanie odmawiają wiz wjazdowych do Niemiec wschodnich księżom katolickim

Berlin. — Berlińska diecezja katolicka podała do wiadomości w środę, że władze sowieckie odmawiają wiz wjazdowych księżom katolickim, którzy chcieliby podjąć prace w diecezjach wschodnio-niemieckich.

Rząd wschodnio-niemiecki zawiadomił dwa miesiące temu arcybiskupa w Berlinie, że nie udzieli żadnych wiz wjazdowych nowym księżom.

Obecnie sytuacja Kościoła katolickiego we wschodnich Niemczech jest trudna, gdyż na 2 miliony 200 tysięcy

### Po wspaniałym hołdzie pośmiertnym w Paryżu zwłoki marszałka de Lattre de Tassigny spoczną obok jego syna, Bernarda

PARYZ. — Ludność paryska składała w środę do północy ostatni hołd marszałkowi de Lattre de Tassigny, przesuując się w skupieniu przed trumną w kościele św. Ludwika w Inwaldach. Po północy, na życzenie pani de Lattre, została odprawiona Msza św. żałobna przy katafalku, w obecności najbliższej rodziny.

W czwartek rano, o godz. 7.00, wózek wojskowy z trumną marszałka de Lattre de Tassigny, wyruszył do Mouilleron-Pareds, gdzie Zmarzy zostanie pochowany obok swojego syna. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się w drodze w

### „Największy marszałek od Turenne’a”

LONDYN. — Słynny krytyk wojskowy, Liddell Hart, zamieścił w dzisiejszym „Times” artykuł o marszałku de Lattre de Tassigny. M. in. pisze: „Rząd francuski mianował go marszałkiem Francji, mimo, że w czasie wojny okoliczności ograniczyły jego możliwości, uczynił na mnie wrażenie, że jest większym niż wszyscy ci, którzy uzyskali te godności w ciągu obecnego wieku, i prawdopodobnie większy niż jakikolwiek marszałek, licząc od Turenne’a”.

### Generalowie w konduktie pogrzebowym, udającym się do Inwaldów. Z lewej marszałek Montgomery (w beretce) i gen. Koenig. Z prawej generał Eisenhower.



### zwłoki marszałka de Lattre de Tassigny spoczną obok jego syna, Bernarda

PARYZ. — Ludność paryska składała w środę do północy ostatni hołd marszałkowi de Lattre de Tassigny, przesuując się w skupieniu przed trumną w kościele św. Ludwika w Inwaldach. Po północy, na życzenie pani de Lattre, została odprawiona Msza św. żałobna przy katafalku, w obecności najbliższej rodziny.

W czwartek rano, o godz. 7.00, wózek wojskowy z trumną marszałka de Lattre de Tassigny, wyruszył do Mouilleron-Pareds, gdzie Zmarzy zostanie pochowany obok swojego syna. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się w drodze w

Saint-Cyr, w Rambouillet, w Chartres, w Le Mans, w La Flèche, w Saumur. W każdej z tych miejscowości zwłoki zostały oddane honory wojskowe.

### Pogrzeb w Mouilleron-en-Pareds



Do uczonych polskich na uchodźstwie, którzy umieli wiedzą swoją, zasadami i przekonaniem wyrobić sobie poważanie otaczającego ich świata, należą O. Inocenty M. Bocheński, O. P., obecnie dziekan wydziału filozoficznego na Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii.

Podczas wojny O. Bocheński przebywał w Szkocji, gdzie na ogół trzymał się z dala od spraw politycznych. Przebywając od kilku lat w Szwajcarii, miał sposobność przyjrzeć się demokracji szwajcarskiej i wysokiemu poziomowi moralnemu życia obywatelskiego. Porównanie z tym, co się działo w Polsce przedwojennej pod rządami sanacji i jej metod, od których to pp. Załęski, Anders, Pragier i towarzysze goręco pragną owoć, spowodował widocznie O. Bocheńskiego do ogłoszenia w „Kulturze” paryskiej artykułu żądającego „demokratyzacji moralnej”, która musi i powinna się przejawiać nie tylko w obyczajach, ale także w ustroju.

„Zarys Manifestu Demokratycznego” O. Bocheńskiego uzasadniony jest naukowo; nie polemizuje więc z nikim i nie atakuje nikogo, ale jest jasny i stanowczy w założeniach i wnioskach oraz stwierdza, że nie ma powrotu do tego, co było w Polsce i że jedynym programem, na mocy którego możemy odbudować naród i państwo, jest program demokracji prawdziwej i szczerzej.

„Mamy dość ancien régime'u i jego wartościowania ludzi”, — wola autor i stwierdza, że „widok głupawego syna bogatych rodziców, który rozbił się ostatniego typu Cadillacem i pogardza każdym, kto takiego Cadillaca nie posiada, wydaje się nam nie śmieszny, ale wstrętny”.

Pod wpływem chrześcijaństwa oraz jego dogmatów i ideałów odbywała się stopniowo przez wieki demokratyzacja moralna narodów zachodnich, a odwrot od ustrojów greckich i rzymskich, które nie były demokracjami, ale „systemami niewolniczymi”.

„Demokratyczny osąd współczesny” nie jest wcale „owocem bolszewickiej propagandy”, lecz „po prostu końcowym wnioskiem wyciągniętym z ideologicznych założeń, które przeprowadzały dusze naszych ludów w ciągu 20 wieków, jest organicznym wynikiem całej naszej historii”.

„Idei demokratycznej... „oprzeć się u nas nie potrafi nikt”. „Revolucja musi się przejawiać w formach ustrojowych i gospodarczych, opanować obyczaj. Stoimy w przednim wielkiej zmiany, większej od tej, którą przeżyliśmy na przełomie 18. i 19. wieku” (rewolucja francuska).

„Obrońcy ancien régime'ów postawili na fałszywą kartkę. Muszą przegrać” — stwierdza O. I. Bocheński i dodaje: — „A raczej mają tylko jedną szansę wygrania: wdarcie się w nasz krąg kulturowy obcych sił, innych społeczeństw...”. „Bez takiej interwencji historia przejdzie im, ponad głowami. Sprawa jest przegrana z góry”.

Dowodów słuszności na to, co mówi O. Bocheński dostarcza nam nasza własna przeszłość, dawniejsza i najświeższa, choć O. Bocheński wyraźnie się na nią nie powołuje. Ale przypomnijmy sobie, że targowiczanie nie chcieli dopuścić do zwycięstwa demokratycznej Konstytucji Trzecimajowej i oparli się o carską Rosję dlatego, ponieważ im gwarantowała posiadanie majątków ziemskich nie tylko w rdzemej Polsce, ale także za Wołyniu i Podolu. Kiedy zbliżała się pierwsza wojna światowa to same koła, widząc nieuniknioną rewolucję w Rosji, stawiały na kartę państw centralnych, ponieważ tam rządziła uprzywilejowana warstwa ziemianńska i majątków ziemskich nie parcelowano. Nie Polska i jej przyszłość, ale ratowanie swoich przywilejów, były rozstrzygającym czynnikiem w ich działaniu. Na cmentarzu katastrofalnym patrzmy dzisiaj. Mimo to reakcyjne koła polskie, za którymi stoją najwplywowsi obszarnicy, walcą o władzę dla siebie i trwają w uporze. Nie chcą jednności narodowej, okazując jaskrawie, że inne rachuby są u nich miarodajne, a nie interes Polski i narodu polskiego.

Ma więc pełną słuszność O. Bocheński, wzywając: „komu los nasz i kultury na sercu leży, niech baczy, by nie wiał go z losami reakcji!”

Dla nas demokratów polskich, jak i dla demokracji zachodnich, kierownicy reakcji polskiej siedzą w Londynie i nie można ani dziś, jak nie można

### Fiolki i róże kwitną w dep. Haute-Loire

Le Fay — W związku z łagodną zimą już obecnie kwitną fiolki w okolicy Genèric (Haute-Loire). Donoszą także, że w jednym z ogrodów wkrótce zakwitną róże.

było w r. 1945 wiązać losy Polski z tą reakcją. W oczach zachodnich demokracji, od których pomocy zależy przecz nasz przyszłość, nikt nie mógłby narodowi polskiemu „bardziej zaszkodzić niż przez takie powiązanie rzeczy wielkich z płytkimi”, czyli naszą przyszłości z reakcją polską i jej utajonymi celami. Wiedzą, że reakcja nasza robiła przewrót majowy i pakt z Hitlerem, brała udział w rozbiore Czechosłowacji, a potem obalila politykę demokratyczną Sikorskiego i rozbiła jedność narodową. Wysznuwając z wywodów powyższych praktyczny wniosek, stwierdzamy, iż Mikolajczyk dobrze postąpił, że za nie w świecie nie chciał polityki demokracji polskiej wiązać z losami reakcji polskiej, za co nasi odwieczni targowiczanie poczęli go lżyć od „zdrajcy”.

M. Kwiatkowski (Dokończenie w następnym numerze)

## Nowe ataki niemieckie na polskie Ziemie Odzyskane

Bonn. — Urzędowy Biuletyn Informacyjny rządu zachodnio-niemieckiego wylewa krokodyły z tego powodu, że naród polski przeprowadza całkowite odniemienie i szybkie uprzemysłowienie polskich ziem odzyskanych na Zachodzie.

Niemcy zachodnie nie ukrywają swoich nadziei na możliwość odzyskania ziem, leżących na wschód od Odry i Nisy, obejmujących prowincje Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie, powołując się między innymi na argument jakoby te dwie ostatnie prowincje były przed wojną jedynymi obszarami dostarczającymi chleba, dla Niemiec.

Niemiecki Biuletyn pisze dalej: „Kiedy Niemcy będą głosić, że ob-

## Rosjanie odmawiają wiz wjazdowych do Niemiec wschodnich księżom katolickim

Berlin. — Berlińska diecezja katolicka podała do wiadomości w środę, że władze sowieckie odmawiają wiz wjazdowych księżom katolickim, którzy chcieliby podjąć prace w diecezjach wschodnio-niemieckich.

Rząd wschodnio-niemiecki zawiadomił dwa miesiące temu arcybiskupa w Berlinie, że nie udzieli żadnych wiz wjazdowych nowym księżom.

Obecnie sytuacja Kościoła katolickiego we wschodnich Niemczech jest trudna, gdyż na 2 miliony 200 tysięcy

### Po wspaniałym hołdzie pośmiertnym w Paryżu zwłoki marszałka de Lattre de Tassigny spoczną obok jego syna, Bernarda

PARYZ. — Ludność paryska składała w środę do północy ostatni hołd marszałkowi de Lattre de Tassigny, przesuując się w skupieniu przed trumną w kościele św. Ludwika w Inwaldach. Po północy, na życzenie pani de Lattre, została odprawiona Msza św. żałobna przy katafalku, w obecności najbliższej rodziny.

W czwartek rano, o godz. 7.00, wózek wojskowy z trumną marszałka de Lattre de Tassigny, wyruszył do Mouilleron-Pareds, gdzie Zmarzy zostanie pochowany obok swojego syna. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się w drodze w

Saint-Cyr, w Rambouillet, w Chartres, w Le Mans, w La Flèche, w Saumur. W każdej z tych miejscowości zwłoki zostały oddane honory wojskowe.

### Pogrzeb w Mouilleron-en-Pareds



(Foto: Record) Kondukt pogrzebowy na rue de Rivoli, w drodze do Inwaldów.

(Foto: Record) Generalowie w konduktie pogrzebowym, udającym się do Inwaldów. Z lewej marszałek Montgomery (w beretce) i gen. Koenig. Z prawej generał Eisenhower.



GŁOSY CZYTELNIKÓW

Towarzysze z „Fali 49”

Tak zwana „Fala 49” nie tylko specjalizuje się w szkolaniu Zachodu, ale także bardzo często usiływało być bezstronnie, tucznie i pewnie zbyt jaskrawe przykłady komunizmu balaganu w Polsce.

Polsce będzie taki, pożałujcie, „dobrobyt”. Skoro jednak mowa o tym soczewkim dobrobycie, to warto wspomnieć o takim drobnym wypadku: „Towarzysz” Gromyko, wiceminister spraw zagranicznych Sowietów wracał niedawno z Ameryki do Rosji, Do Europy jechał na francuskim statku „Ile de France”.

Jak żyje 1 250 000 uchodźców w Europie

Polacy na półwyspie skandynawskim

(Wielka ankieta „Narodowca”) i przy wydobyciu torfu, zezwolenie jest potrzebne. Litwini, Łotysze i Estończycy nie potrzebują zezwolenia na wykonywanie pracy zarobkowej.

W Norwegii Norwegia, jakkolwiek współpracuje z organizacjami międzynarodowymi pomocy uchodźczej, nie jest krajem, w którym uchodźcy osiedlili się masowo.

W Szwecji Największy napływ uchodźców do Szwecji przypada na okres okupacji niemieckiej, to jest na lata 1939 — 1945.

Table with 2 columns: Country, Number of refugees. Includes Poland (4200), Germany and Austria (1300), Estonia (18400), Lithuania (2900), Latvia (200).

Mimo, że zima wedle kalendarza trwa już prawie miesiąc, w Europie zachodniej panuje na ogół jesienią raczej pogoda. Inaczej jest w Ameryce północnej.

Mrozy i zasypanie śniegiem w Stanach Zjednoczonych

Mimo, że zima wedle kalendarza trwa już prawie miesiąc, w Europie zachodniej panuje na ogół jesienią raczej pogoda.

Fala zimna w Maroku

RABAT. — Fala zimna nawiedziła całe Maroko. W górach pada obfity śnieg a termometr spadł poniżej zera.

Anglicy zażądali od Rosjan uwolnienia 3 obywateli brytyjskich

BERLIN. — Brytyjski komendant Berlina zachodniego, general Coleman zwrócił się do sowieckiego dowódcy generala Iwanowa, by władze sowieckie zwolniły trzech obywateli angielskich, aresztowanych w sowieckiej strefie objętej sobotą.

LEOPOLDVILLE. — W związku z ujawnieniem pewnych wiadomości tajnych dotyczących produkcji uranu w Kongo, aresztowano 5 Europejczyków.

Małe sensacje z wielkiego świata

Leopold Staff jak śpiewak wstąpił się w dzielnicy naszej mowy i bezustannie szukał najbardziej harmonijnych tonów, jest mistrzem porównań i językowo nadświadczył głosów przyrody.

Ponad 22 tysiące ludzi stracili Vietminhczycy w dotychczasowych walkach pod Hao-Binh

Hanoi. — Walki w rejonie Hoa-Binh trwają w dalszym ciągu. Wojska francusko-wietnamskie utrzymały wszędzie swoje stanowiska.

Dalszych 5 Egipcjan zabitych, 3 rannych, 160 aresztowanych w kanale Sueskim

ISMAILIA. — Oddziały brytyjskie przeprowadziły w Suesie poszukiwania za terrorystami egipskimi i bronią w dwóch wioskach, Tel el Kebir i El Ham-la.

Egipt chce przeciwstawić się sile przesuwni wiosek przez Anglików

KAIR. — Egipskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło brytyjskiego doradcę w strefie kanału Sueskiego, generała Edwina, że policja egipska przeciwstawi się na przyszłość sile wojskom brytyjskim, jeśli będą one nadal prowadzić przesuwnię wiosek egipskich w strefie kanału.

Kreml ogranicza jeszcze bardziej swobodę poruszania się dyplomatów zagran. w Rosji

MOSKWA. — Sowietki Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało wiadomość, że zagraniczni dyplomaci, przebywający w Moskwie, mogą się poruszać swobodnie tylko w promieniu 40 kilometrów od tego miasta.

Pięcioletnie dziecko chciało umrzeć „jak w bajce”

LONDYN. — Pięcioletnia dziewczynka, zamieszkała w Folkestone, chciała umrzeć, jak Chłopczyk, o którym opowiadała jej babcia.

Ambasador czeskosłowacki w Moskwie odwołany do Pragi

Ambasador czeskosłowacki w Moskwie, p. Karel Kreibich opuścił Moskwę i w kołach dyplomatycznych uważa się, że został on odwołany przez Pragę, na polecenie Kremnia.

5 miliardów dolarów nowych podatków zażądał od Kongresu prezydent Truman na obronę Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. — Przedkładając w środę w Kongresie doroczne orzeczenie o gospodarce, prez. Truman wezwał naród amerykański do wzmocnienia potęgi USA w trzech kierunkach, mianowicie w dziedzinie wojskowej, przemysłowej i cywilnej.

Ponad 4 i pół miliona ton węgla wydobyli górnicy angielscy w ub. tygodniu

Londyn. — Brytyjskie Ministerstwo Paliwa podało do wiadomości, że górnicy angielscy wydobyli w ubiegłym tygodniu 4 miliony 608 300 ton, tzn. o 1 milion ton więcej, niż w tygodniu poprzedzającym okres sprawozdawczy.

Lloyd sądzi, że Rosjanie nie chcą trzeciej wojny światowej

PARYŻ. — Przemawiając w środę w Klubie Prasowym brytyjski delegat do O.N.Z. S. Lloyd oświadczył, że nie wierzy on, by Rosjanie chcieli trzeciej wojny światowej.

Anglia odmówiła zamknięcia konsulatów w Persji

LONDYN. — W nocie doręczonej przez ambasadora Sheperda w perskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rząd W. Brytanii zapowiedział przeciwko decyzji Persji, domagającej się zamknięcia konsulatów brytyjskich.

Uchodźcy podkreślają, że okolice puszczy Rudnickiej oraz Troki są głównymi ośrodkami oporu

Sztokholm. — Uchodźcy, przybywający z Litwy i z Wilniejszczyzny zeznają, że w obu tych rejonach nadbałtyckich działają silne oddziały partyzantów litewskich i polskich, dając się dołkiwie w znaki sowieckiej straży granicznej, jak również mniejszym oddziałom wojskowym.

Działania partyzantów na Litwie i na Wilniejszczyźnie

Sztokholm. — Uchodźcy, przybywający z Litwy i z Wilniejszczyzny zeznają, że w obu tych rejonach nadbałtyckich działają silne oddziały partyzantów litewskich i polskich, dając się dołkiwie w znaki sowieckiej straży granicznej, jak również mniejszym oddziałom wojskowym.

Anglicy zażądali od Rosjan uwolnienia 3 obywateli brytyjskich

BERLIN. — Brytyjski komendant Berlina zachodniego, general Coleman zwrócił się do sowieckiego dowódcy generala Iwanowa, by władze sowieckie zwolniły trzech obywateli angielskich, aresztowanych w sowieckiej strefie objętej sobotą.

LEOPOLDVILLE. — W związku z ujawnieniem pewnych wiadomości tajnych dotyczących produkcji uranu w Kongo, aresztowano 5 Europejczyków.

— Ta nieszczęśliwa sprawa obfituje, niestety, w wszelkiego rodzaju niemiłe niespodzianki. Dowiedziałem się o czymś, co mi sprawiło boleśny niesychana, ale bylibyśmy wszyscy zachowali w najgłębszej tajemnicy, gdyby nie żądanie twoje obecne...

Advertisement for 'Margrabianka Maria' by Paweł D'Aigremont. Includes an illustration of a woman and text describing the romantic novel.

osób, to mój brat nie jest wcale drugą... Pan Lemarchand szeroko otworzył oczy i podłubił. Margrabia ciągnął dalej zgnębiony: — W dniu, w którym skończyłem lat osiemnaście, ojciec mój zawiadomił mnie o tym przejściu, to było w tradycyjnym zwojują naszej rodziny.



Wspaniałe pogrzeby marszałka de Lattre de Tassigny

„Wiara i wola”, oto testament Marszałka

(Ciąg dalszy ze str. 1 i 2)

P. René Pleven wygłosił w środę na Esplanadzie Inwalidów wzruszającą nową pogrzebową. M. in. powiedział, że:

„Pomimo usług, oddawanych Francji nieprzerwanie przez 43 lata, generał de Lattre może nigdy nie być bardziej pożyteczny i bardziej potrzebny krajowi, jak obecnie. Boleść z powodu jego odejścia odczuwana jest wszędzie. W rodzinnej Wandei blisko stuletni starzec jest świadkiem wymarcia swojego potomstwa. Ból ten panuje u tych, którzy zblizyli się do Generała, u oficerów, jego żołnierzy. Panuje w złączonych państwach Indochin, której delegaci są tutaj, aby wraz z nami oddać mu ostatnie honory. Panuje w armiach alianckich, które wiedzą, że nasza starta jest także ich stratą.”

„Niema żony, niema matki, która nie łączyłaby swojej boleści z bólem szlachetnej niewiasty, której nieugiętość i wiara, dorównują poświęceniom w postaci krwi i łez, których wymaga służba dla kraju.”

P. Pleven przypomniał potem kolejno, wspaniałą i chwalebą karierę wojacką Zmarłego; jego opór przeciwko inwazji niemieckiej, jego niezwykłą ucieczkę z więzienia w Riom, mianowicie go przez gen. „de Gaulle na czele pierwszej armii francuskiej. Następnie mówił o zwycięskiej kampanii w Alzacji, o obronie Strasburga, wyzwoleniu Kolmaru, przekroczeniu Renu, zdobyciu Badenii i Wirtembergii i pod piśniami w imieniu Francji, uroczystego

aktu kapitulacji hitleryzmu. Podkreślił potem wspaniałe dzieło gen. de Lattre w Indochinach, jego ważną misję w Singapurze, w Waszy, gtonie, w Londynie, gdzie wszędzie bronił gorąco Francji i państw złączonych.

„Gen. de Lattre — powiedział premier Pleven, — kochał wszystko, co

jest szczerze i odrochowe. Zawsze umiał zachować bezpośredni kontakt z młodzieżą.” „Był to człowiek żelazny.” Powróciwszy do Saigona 19 października oświadczył: „Powracam ze wzmoczoną wiarą w przyszłość państw złączonych. Wiara i wola powinny być hasłami wszystkich.”



Trumna ze zwłokami marszałka de Lattre de Tassigny, na zmortyzowanym i opancerzonym dziale

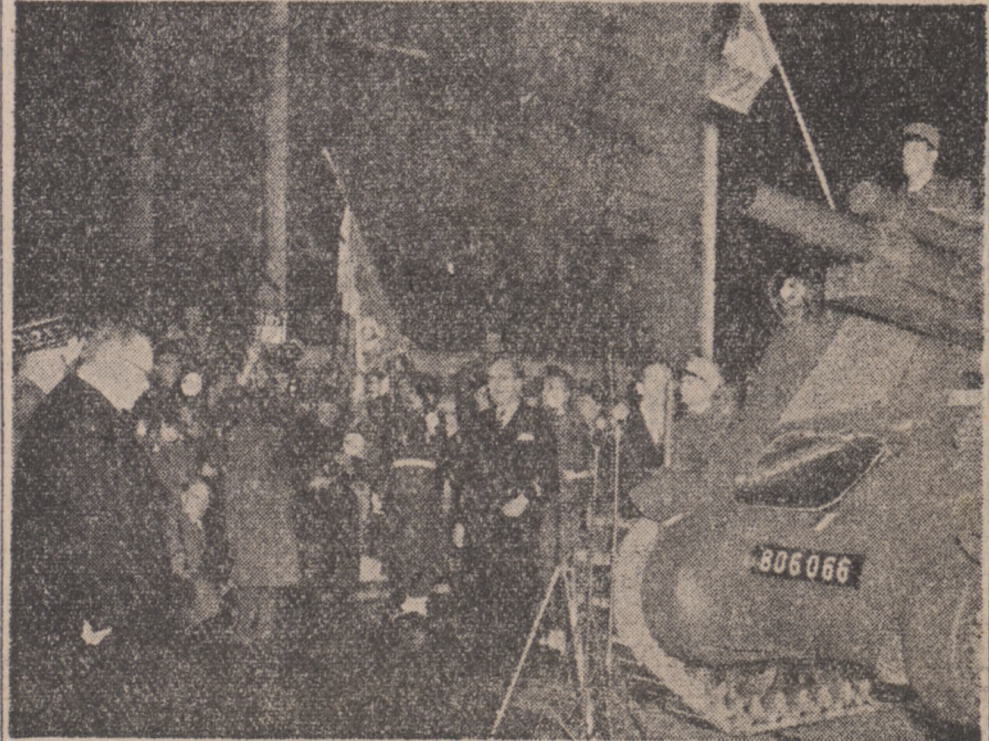
Największa defilada wojskowa od Zwycięstwa

Defilada wojskowa przy dźwiękach orkiestry, na Esplanadzie Inwalidów w dniu pogrzebu narodowego marsz. de Lattre de Tassigny, była największą od czasu obchodu zwycięstwa w drugiej wojnie światowej. Wspaniała defilada oddano Marszałkowi hold, godny wielkiego żołnierza. Defiladę rozpoczęło 24 samolotów „Wampirów” a potem przesuwały się z hukami wozy pancernie, nowoczesne działa, saperzy z ciężkim sprzętem, spahisi z Tunisu, Szokci, przybyli z Niemiec, oddziały belgijskie, luksemburskie, holenderskie, amerykańskie, spadochroniarze itd. Defiladę zamykały sztandary dawniejszych pułków.

W hołdzie dla pamięci Marszałka

W większości miast francuskich zostały w środę odprawione nabożeństwa żałobne za duszę Marszałka de Lattre de Tassigny: w Marsylii, Lille, Bordeaux, Tuluzie, Clermont-Ferrand, Limoges, Nicei, Strasburgu, Kolmarze, Moulleron-en-Pareds.

Msza św. w Algierze została odprawiona w obecności p. Leonarda, generalnego gubernatora. Msze św. żałobne zostały odprawione także w Tunisie i w Dakarze, zagranicą w Innsbrucku, Bad-Godesberg, Koblencji, Londynie, Wiedniu, Lizbonie, Tangerze, Moskwie, Madrycie, Barcelonie, Berlinie, Salisbury (Rodezja), Addis-Abebie itd.



Prezydent Auriol przed złożeniem buławy marszałkowskiej na dziale, wiozącym trumnę ze zwłokami Marszałka

Prześladowania religii katolickiej za „żelazną kurtyną”

(Od własnego korespondenta)

Stan ten istniał aż do chwili wybuchu wojny w roku 1939.

Sowieckie potrzeby wojenne i pobudzanie do życia patriotyzmu moskiewskiego

Gdy państwo Stalina zaczęło przeszczać pod naporem uderzeń wojsk Hitlera, użyto wszelkich środków, by wzbudzić uczucia patriotyczne wśród poddanych Stalina. Jednym ze środków miał być kler prawosławny i w jego też stro nie uderzono. Nastąpiła jedna ze zmian frontu, jakie zachodziły w tym czasie w państwach totalitarnych, zlagodzona polityka stosowana dotychczas w stosunku do prawosławia, w zamian za co zażądano od kleru poparcia wysiłku zbrojnego Rosji. Przechwyjący dotychczas w ukryciu popi pokazali się na światło dzienne, a w roku 1943 oraz w styczniu 1945 nastąpiły urzędowe wybory patriarchów (wybrany metropolita leningradzki, Aleksiej), otwarto zamknięte od lat seminarium duchowne, zezwolono nawet na naukę religii w stosunku do dzieci do lat 10 — naturalnie prywatnie. Pokazało się, że okrzykane „opium dla narodu” było mimo wszystko potrzebne narodowi rosyjskiemu w ciężkiej dla niego chwili i to też uznali orientujący się doskonale w sytuacji władcy z Kremla.

Gdy cerkwie i kościoły zamieniono w Rosji na kina

Był to okres rzucający hasła „Religia to opium dla narodu” i wzmoczona fala prześladowań, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko religii katolickiej i jej przedstawicielom oraz w niemiejszym stopniu przeciwko religii prawosławnej oraz muzułmańskiej. Dozło w końcu do tego, że pozamieniano kościoły i cerkwie na kina i magazyny, a przedstawiciele wyznań religijnych w postaci księży i zakonnic powędrowali „administracyjnym sposobem” bądź to pod ścianę lub też do obozów oraz na przymusowe roboty. Trzeba było osobistej interwencji prezydenta Stanów Zjednoczonych i postawienia tego żądania jako jeden z warunków uznania rządu ZSRR przez USA w roku 1933, by Rosja zgodziła się na zezwolenie otwarcia jedynego na jej terytorium kościoła katolickiego w Moskwie St. Louis des Francais.

Napływ turystów amerykańskich do Europy w r. 1952

PARYŻ. — Specjaliści w sprawach turystycznych są zdania, że liczba turystów amerykańskich, którzy się odebra w r. 1952 do Europy przewyższy o wiele liczbę z r. 1951. Jako dowód podają oni napływ zapłaty w związku z ogłoszeniem towarzystw lotniczych o podróży do Europy po znizonych cenach. Tak np. towa. „Pan American World Airways” otrzymała w tej sprawie 50.000 listów, czyli o 10.000 więcej niż w ubr.

Ze swej strony również towa. „British Overseas Airways Corporation”, które w ub. roku przewoziło przeciętnie 500 pasażerów tygodniowo, uważa, że cyfra ta będzie podwojona w bieżącym roku.

„Opieka” Moskwy nad greko-katolikami w Malopolsce Rumunii, Bukowinie i Rusi podkarpackiej

Pobudzony jednak do życia ponownie patriarchat moskiewski, cieszący się w zamian za zupełną uległość opieką rządu, przypomniał sobie wtedy, że tak jak wszyscy cesarze rosyjscy, głowy cerkwi prawosławnej byli „opiekunami wszelkich religii wschodnich” tak i on, spadkobierca carów, również powinien wstąpić w te same ślady i „zapiekować” się innymi religiami wschodnimi.

Okazją do rozciągnięcia tej „opieki” była doskonała, gdyż na skutek umów teherańskich i jałtańskich oddano pod wpływ bezpośredni Rosji olbrzymie szmaty ziem zamieszkałe w dużej części przez ludność wyznającą religię grecko-katolicką zależną od Rzymu. Patriarchat wyciągnął więc natychmiast swą rękę po katedry biskupie, zajmowane od wieków przez biskupów greko-katolickich w Malopolsce Wschod., na Rusi Podkarpackiej, Bukowinie oraz w Rumunii jak i też pewnej części Węgier. W roku 1945 następuje likwidacja greko-katolików w Malo-

polisce, w 1948 w Rumunii i na Bukowinie, 1949-50 na Rusi Podkarpackiej i części Węgier i zastąpienie w urzędzie wyznania grecko-kat. przez prawosławie.

Zamęcie biskupów grecko-katolickich w Polsce

Losy naszych biskupów grecko-katolickich z Malopolski są znane.

Zmarli w więzieniach: następca ks. metropolity Szeptyckiego, Józef Slippy, biskup stanisławowski, Chomyszyn; biskup przemyski, Kocylowski; biskup sufragan, Lakota; Nikita Budka, mianowany biskupem Kanady; sufragan stanisławowski, Iwan Łatyszewskij oraz wizytator diecezji wołyńskiej, Czarnecki znajdujący się w więzieniu kijowskim. Uratował się z pogromu: jeden tylko biskup grecko-katolicki, przebywający dziś w Rzymie, biskup Buczek. Jak widać teren został dokładnie oczyszczony z biskupów, a co za tym poszło automatycznie również z księży oraz zakonnie.

O tych oraz innych jeszcze wypadkach prześladowań mówił niedawno w Rzymie kardynał Tisserand, dziekan Świętego Kolegium, sekretarz generalny Kongregacji Kościoła w Wschodnich.

Prześladowanie kościoła katolickiego w Chinach

Nie będziemy w niniejszym artykule zatrzymywali się zbyt długo nad smutnym losem chrześcijan w Chinach, gdyż była już mowa na ten temat na łamach „Narodowca”. Nadmienić jedynie należy, że jak stwierdzono, a taki na Kościół i duchowieństwo nie są sporadycznymi wybuchami żołdackiej czerwonej, lecz akcją zakrojoną na szeroką skalę i prowadzoną pod batutą jednej i tej samej ręki. O ile w takich miastach jak Pekin, Szanghaj czy Nan kin prześladowania przybierają formę ostrzejszą, o tyle czym dalej od centralnych władz i „oka” rządu zmniejszają się. Doszło już jednak do tego, że w dwa lata po objęciu władzy przez czerwonych władców w Chinach, wierni boją się publicznie przyznać, że są chrześcijanami, gdyż grozi im za to szczytny i aresztowanie.

Jeśli przejdzie do innych krajów, tym razem położonych za „żelazną kurtyną”, sprawy przedstawiają się tam z punktu widzenia Rzymu, bardzo ponuro.

Scrutator

(Dokończenie nastąpi)

Większa część ludności kuli ziemskiej cierpi jeszcze z powodu niedożywienia

(Korespondencja własna)

Paryż. — Organizacja ONZ dla spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) złożyła na zebraniu specjalistów w Rzymie swój doroczny raport o sytuacji żywnościowej w świecie. Otrzymała ona bowiem od ONZ zlecenie zbadania środków, które mogłyby zapewnić lepsze odżywianie się ludności w krajach, które mają największe potrzeby. Przedstawiony przez nią bilans po 5 latach wysiłków nie jest wcale korzystny, większa część bowiem rodzaju ludzkiego w dalszym ciągu przymiara głodem.

Braki żywnościowe za żelazną kurtyną

FAO nie zajmuje się Wschodem Europy, gdyż nie posiada pod tym względem urzędowych danych. Rosja sowiecka i kraje opanowane przez nią, a w tym również reżim warszawski i Czechosłowacja odmawiały systematycznie zezwolenia na przeprowadzenie w tych krajach ankiety w sprawie sytuacji żywnościowej. Wiadomo zresztą skądinąd, że ludność tych krajów musi cierpieć w dalszym ciągu liczne ograniczenia i to w sześć lat po zakończeniu wojny.

Różnica między poziomem spożycia w różnych krajach

Z danych przytoczonych w raporcie Dodda, dyrektora F. A. O. wynika, że w świecie niestalinowskim tempo produkcji lekko przewyższyło przyrost ludności, lecz mimo wszystko poziom odżywienia wcale się nie podniósł w okęgach, które najbardziej odczuwają potrzebę środków żywnościowych. Największe polepszenie zanotowano na tomiast w okęgach, w których stopa życiowa jest na ogół zadowalająca. Handel międzynarodowy nie potrafił również w większym stopniu przyczy-

nić się do zmniejszenia wielkiej różnicy, jaka istnieje pomiędzy poziomem spożycia w różnych okęgach świata.

Program obrony, a wzrost produkcji artykułów żywnościowych

Dyrektor F. A. O., Norris Dodd jest nawet zdania, że nadchodzące obecnie czasy będą pod tym względem jeszcze trudniejsze. Program obrony narodowej razem z zapotrzebowaniem rąk do pracy i surowców mogą spowodować znaczne opóźnienia w wykonaniu skromnego planu F. A. O. Wobec tego ludność krajów o silnym przemysłowym, jak np. Stany Zjednoczone, będzie musiała z konieczności zgodzić się na dalsze ograniczenia spożycia.

Jeśli chodzi o światową produkcję rolną (pszenicy, ryżu, owsa, jęczmienia, kukurydzy, ziemniaków, cukru i tuzszewców, to w r. 1950-51 przewyższyła ona o 3 proc. produkcję roku 1949-50.

Wskaźniki produkcji rolnej

W porównaniu z roczną średnią lat 1934-1938 (wskaźnik 100), światowa produkcja rolna (bez Rosji sowieckiej) osiągnęła w roku 1949-50 wskaźnik 106, a w roku 1950-51 — 109. Produkcja Europy osiągnęła wskaźnik 95. Tylko na Dalekim Wschodzie produkcja rolna i żywnościowa pozostała na niższym poziomie niż w latach przedwojennych. Oto poszczególne wskaźniki: dla Ameryki Północnej — 151; Ameryki Łacińskiej — 120, dla Afryki i Bliskiego Wschodu — 116 i dla Oceanii — 108.

Ludność Stanów Zjedn. zwiększyła ostatnio znacznie swa spożycie, które już w poprzednich latach było bogate również w większym stopniu przyczy-

jów mniej szczęśliwych pod tym względem, osiągnęła tylko małe polepszenie, a niektóre poniosły nawet straty. W Stanach Zjedn. szczególnie wzrosło spożycie mięsa i mleka. Przeciętnie wypadło tam dziennie na mieszkańca 3215 kalorii i 92 gramy proteiny, w czym 60,4 gramy pochodzenia zwierzęcego.

W których krajach ludność jest najlepiej odżywiona?

Należy jednak zaznaczyć, że Stany Zjedn. nie są pomimo tego krajem, w którym ludność jest najlepiej odżywiona. Raport F. A. O. wykazuje bowiem, że dziennie pożywienie daje na mieszkańca w Norwegii 103 g proteiny, w czym 55 g pochodzenia zwierzęcego; Danii — 100 g w czym 59 g pochodzenia zwierzęcego; Francji 99 g, w czym 40 g pochodzenia zwierzęcego; Szwajcarii 95 g w czym 50 g pochodzenia roślinnego; Irlandii 97 g, w czym 50 g pochodzenia roślinnego i Szwecji 94 g, w czym 59 g pochodzenia roślinnego.

Jeśli znów chodzi o kalorie, to tylko Nowa Zelandia z 3 400 kalorii, Irlandia z 3 350, Szwecja 3 220, Szwajcaria i Dania z 3 280 oraz Australia z 3 270 kaloriarni przewyższyły Stany Zjedn. Następnie idzie Europa: Anglia z 3 080 kaloriarni, Norwegia z 3 060, Holandia z 2 960, Belgia i Francja z 2 770, Niemcy zachodnie z 2 640, Austria z 2 620, Grecja 2 510 i Włochy z 2 400 kaloriarni.

Tylko 1.690 kalorii w Indiach i 1.500 w Chinach

W niektórych okęgach takich np. jak Indie gdzie zanotowano duży niedobór w zbiorach, spożycie wyrażone w ilościach kalorii i w gramach proteiny obniżyło się o 5 proc. Przeciętne pożywienie mieszkańców Indii zawierało bowiem 1 600 kalorii i 41 g proteiny dziennie, w czym 6 g pochodzenia zwierzęcego.

W pewnej liczbie krajów biednych zanotowano lekką wyższość (od 2 do 4 proc.) ich spożycia w kaloriarni i w proteinie w ciągu roku, a Chiny podkreśliły fakt, że udało im się zwiększyć o 10 proc. przeciętne spożycie w obydwu dziedzinach, dzięki lepszemu zaopatrzeniu w ryż, pszenicę i bób; po mimo wszystko jednak w tym kraju ilość kalorii dziennie na mieszkańca nie przekracza 1 300.

Nie ma jednak żadnej wątpliwości co do tego, że większa część ludności świata cierpi na brak dostatecznego odżywienia. Choroby spowodowane niedożywieniem szczególnie u dzieci od 6 miesięcy do 5 lat wskutek braku pożywienia bogatego w proteiny, jak mięso, ryby i mleko, w dalszym ciągu czynią w Afryce wielkie spustoszenia.

W wielu częściach świata, a w szczególności na Dalekim Wschodzie, ludzie pozycają plantacje ryżu i pola pszenicy w poszukiwaniu lepszych zarobków w plantacjach kauczuku i bawełny. Programy obrony wspólnej wywołały bowiem w licznych krajach zwiększenie zapotrzebowania na kauczuk i bawełnę i wskutek tego ceny tych artykułów znacznie wzrosły. W tym samym czasie znacznie się zmniejszyła na rynkach świata ilość potrzebnych bardzo w rolnictwie nawozów sztucznych i proszku do tępienia owadów, w miarę jak gospodarstwa różnych krajów została skierowana do produkcji zbrojeniowej.

Kierownicy F. A. O. obawiają się wobec tego, że ostatnie zwiększenie produkcji rolnej może w niedługim czasie być przekreślone i ustąpić miejsca znacznemu obniżeniu się produkcji.

P. L.

Wiadomości z Belgii

2 dziewczyny najechane przez samochód w Berneau

Kierowcę aresztowano

LEODIUM. — 20-letni Karol Devos, zamieszkały w Woluwe-St-Pierre, chce uniknąć zderzenia z innym samochodem, który chciał wyminąć na zakręcie w Berneau, skreślił nagle na chodnik i najechał dwie dziewczęce w tym czasie dziewczyny, 16-letnią Gertrude Brouwers i 17-letnią Janinę Geelen, zamieszkałe w Berneau. Ciężko ranne w głowę, obydwie dziewczyny zostały natychmiast przewiezione do szpitala, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Devos został aresztowany przez żandarmerię z Visé i odwieziony do więzienia w Leodium.

Epidemia zaraźliwej żółtaczki w Leodium

LEODIUM. — Trzy szkoły w Leodium: ogródki dziecięcy i szkoła dziewcząt (rue de Londres) oraz szkoła katolicka (rue Joseph Delcloche), zostały zamknięte wskutek zaraźliwej żółtaczki, która się szerzy w mieście.

Gołoleź przyczyną wielu wypadków drogowych na szosie Bruksela — Aost

Jedna osoba poniosła śmierć

BRUKSELA. — W zeszłą niedzielę rano na szosie Bruksela — Aost gołoleź spowodowała liczne wypadki drogowe, z których jeden śmiertelny.

21-letni Henryk Decorte z Hekelgem powracił nad ranem taksówką z balu do Aost, gdy na terytorium Erembodegom samochód zarzucił wskutek gołolezi, zrobił raptowny skręt i rozbił się o front domu, który został mocno uszkodzony. Decorte poniósł śmierć na miejscu, a ciężko ranny kierowca taksówki został przewieziony do kliniki w Aost.

W Eschene, gdzie betonowa droga zamiast być w prawidłowe zwierciadło lodu, ciężarówka załadowana manufaktura zarułka i wpada do przydrożnego rowu.

Niedaleko mostu w Zelick, samochód z przyczepką również zarzucił i wyrzucił się

na szynach tramwajowych, powodując na pewien czas przerwę ruchu tramwajowego. Dwadzieścia metrów od tego miejsca jeszcze inny samochód zarzucił i wyrzucił się. Szkód nie było.

Belgijski wywóz w r. 1951

Wywóz belgijski w r. 1951 był sześć razy większy od przedwojennego, a o połowę wyższy w porównaniu z rokiem 1949 i 1950.

Table showing monthly export figures for Belgium in 1951 in million francs. Columns include month, 1951, 1950, and 1949.

Do Polonii w Châteleineu

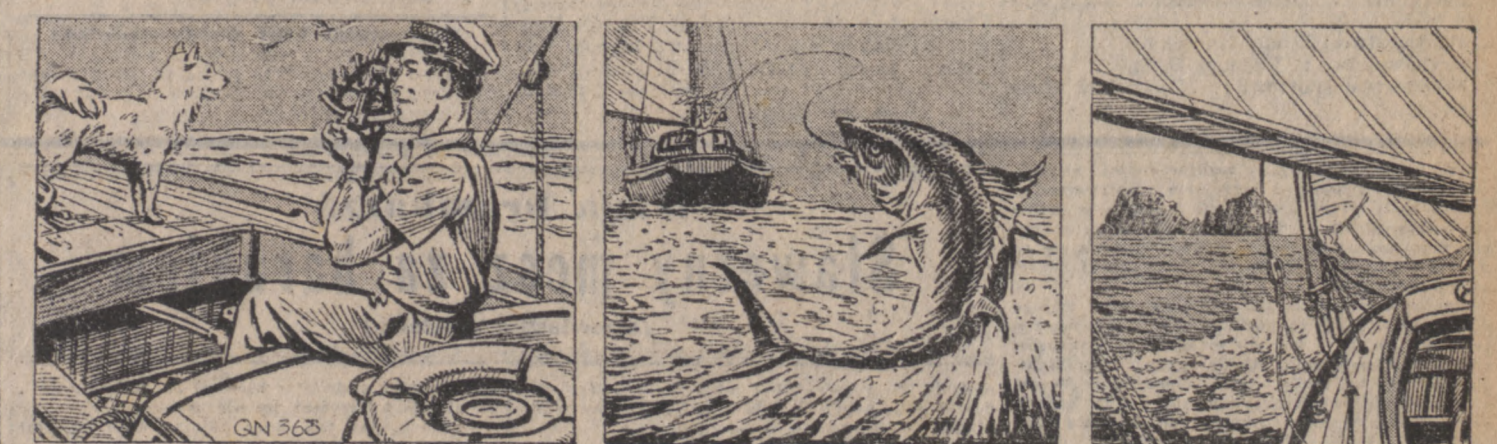
Bractwo Świąteczne Rodaków Pań z Châteleineu urządziło dnia 29 stycznia 1952 r. wieczór koncertu na cześć swego proboszcza wiel. ks. Henryka Ropki w sali dawnej Radiostacji, Place Albert 1 w Châteleineu.

Godz. 18-1a akademii i składania imieninowych życzeń przez prezesa i panów prezesów różnych organizacji polsko-katolickich w imieniu całej Polonii Châteleineu i okolicznych kolonii Okręgu Charleroi.

Następnie odbyła się zabawa tańcowa, urozmaicona różnymi miłymi niespodziankami. Na te uroczystości oddanego duszpasterza zaprasza się wszystkich rodaków.

Ta droga zapraszamy serdecznie różne organizacje polsko-katolickie, niepodległościowe, państwowe i państwowe. Zarząd Bractwa

WYŚCIG POPRZEZ OCIEAN czyli jak kapitan Rob stał się milionerem



(Ciąg dalszy — Odcinek nr. 18)

Roy Robinson pozostał w Honolulu chory. Rob sam stanowią całą załogę jachtu.

Mijają dni. Pogoda dopisuje. Wiatry nie są zbyt gwałtowne. „Rotterdam” płynie prosto ku wschodowi. Zaraz w pierwszych dniach wysunął się na czoło i miejsce swe utrzymuje.

— Zadnego statku na horyzoncie — rozmyśla Rob, rozglądając się wokół po niezamierzonych obszarach Pacyfiku.

Istotnie „Rotterdam” znajduje się w tej chwili na obszarach najmniej uczęszczanych.

Kilka razy w ciągu dnia Rob sprawdza sekstantem miejsce gdzie się znajduje i reguluje kierunek drogi.

Jest zadowolony z siebie, bo płynie dobrze, szybko i właściwie. Jak dotąd nie widać żadnego z konkursowych żeglowców. Nawet „Laura” kapłana Brockfella, jeden z najszybszych i poważny konkurent, nie zagrzeza „Rotterdamowi”.

Przybywszy pod 128 stopień długości geograficznej wschodniej, Rob zwraca żaglowiec na południe. Wierny pies kapłana, Ship, nie objawia żadnego za-

interesowania przyrzędom, przez który jego pan tak długo czasami przypatruje się morzu.

Lecz jego mądre oczy są skupione na czymś bardziej zajmującym. Oto przygląda się rybnom latającym, które przemykają ponad jachtem, wypłoszone z wody przez rekiny.

Pewnego dnia, gdy „Rotterdam” płynie sobie spokojnie i równo, party pomyślnym wiatrem, Rob oddaje się małej rozrywce. Za sterami, jak to zwykle, suną stada ryb. Rob zakłada wędkę i jedna z najzarłocniejszych połyka hak. Ryba ma około metra długości.

Znów minie kilka dni. „Rotterdam” bez większych przeszkód odbywa podróż. Na widnokręgu nadal nie widać żadnego statku z konkursowej floty!

Nowy rywal na widowni W rozegranym powiewu południa Rob dostaje wrzesnie na horyzoncie szczyły jakichś gór. Szybko nastawia sekstant i stwierdza z zadowoleniem, że jest to wyspa Nukuhiwa, należąca do grupy wysp Markizy.

— Uf! — oddech Rob. — Drugi etap przebył! (Ciąg dalszy nastąpi)



O mistrzostwo piłkarskie Francji

Czy drużyna Hawru A.C. utrzyma się na pierwszym miejscu?...

Gdybyśmy mieli osądzać poszczególne drużyny zawodowe na podstawie wyników jakie osiągnęły w grach o Puchar, popielilibyśmy wielki błąd. Nie wszystkie drużyny równo doceniają wagę zdobywania cennego trofeum.

Wobec tak ważnej stawki, jak prowadzenie w tabeli, należy się liczyć z nerwową grą i nikogo nie powinien zdziwić remis, o ile taki wypadnie. Załóżmy zwycięstwo Hawru lub remis, widzimy w tym meczu, w pierwszym spotkaniu zwyciężyła drużyna normandzka 3:1.

Polkarze polscy-kandydaci na Igrzyska Olimpijskie do Helsinek

KRAKÓW. — W dniu 7 stycznia rozpoczął się w Szklarskiej Porębie pierwszy obóz dla piłkarzy, kandydatów do polskiej drużyny olimpijskiej na Igrzyska do Helsinek.

Obóz ten trwać będzie do 20 stycznia. Na obóz powołani zostali następujący zawodnicy: bramkarze — Jurkiewicz, Szurawski, Szymkowski, Skromny, Stefanyszyn i Boruz;

Polscy mistrzowie narciarscy w 1951 r. Kobiety: bieg 10 km — H. Daniel-Gasienica, Gwardia — 1:05,13;

Najlepsi polscy sportowcy w roku 1951 Główny Komitet Kultury Fizycznej w Warszawie nadał tytuły Mistrzów Sportu niżej wymienionym zawodnikom, którzy osiągnęli w jednym z dyscyplin sportu wyniki przewyższające normy dla klasy mistrzowskiej lub osiągnęli najwyższy sukces w sportowych zawodach międzynarodowych itd.

Strasbourg gościł Nicos. Walka Alzatezyków z mistrzem zapowiada się niezwykle atrakcyjną, zwłaszcza po ostatnim sukcesie drużyny w grze o puchar Francji. Podobno, wyeliminowanie drużyny Lens z cyklu tych gier jest komentowane bardzo dodatnio.

W meczach: Rennes — Sochaux, i St. Etienne — Marsylia i RC Paryż — Lyon, zwyciężyli wni gospodarze.

Wielarstwo: Teodor Koercka. Szybowictwo: Tadeusz Góra. Strzelectwo sportowe: Mieczysław Hrydziewicz.

23 etapy kolarskiego wyścigu dookoła Francji



Kierownictwo „Tour de France” ustaliło i opublikowało kalendarz etapów tegorocznego wyścigu. Wyścig rozpocznie się 25 czerwca w Brest i zakończy się 19. lipca w Paryżu.

- 1. etap, środa 25 czerwca, BREST — RENNES, 245 km.
2. etap, czwartek 26 czerwca, RENNES — LE MANS, 185 km.
3. etap, piątek 27 czerwca, LE MANS — ROUBAIX, 234 km.
4. etap, sobota 28 czerwca, ROUBAIX — ROUBAIX, 234 km.
5. etap, niedziela 29 czerwca, ROUBAIX — NAMUR, 180 km.
6. etap, poniedziałek 30 czerwca, NAMUR — METZ, 226 km.
7. etap, wtorek 1 lipca, METZ — NANCY (na czas) 60 km.
8. etap, środa 2 lipca, NANCY — MILUZA, 257 km.
9. etap, czwartek 3 lipca, MILUZA — LOZANNA, 224 km.
10. etap, piątek 4 lipca, LOZANNA — ALPE-d'HUEZ, 270 km.
11. etap, sobota 5 lipca, odpoczynek.
12. etap, niedziela 6 lipca, ALPE-d'HUEZ — SESTRIERES, 183 km.
13. etap, poniedziałek 7 lipca, SESTRIERES — MONACO, 254 km.
14. etap, wtorek 8 lipca, MONACO — AIX-EN-PROVENCE, 216 km.
15. etap, środa 9 lipca, AIX-EN-PROVENCE — AWINION, 178 km.
16. etap, czwartek 10 lipca, AWINION — PERPIGNAN, 257 km.
17. etap, piątek 11 lipca, PERPIGNAN — TULUZA, 197 km.
18. etap, sobota 12 lipca, odpoczynek.
19. etap, niedziela 13 lipca, TULUZA — BAGNERE-DE-BIGORRE, 209 km.
20. etap, poniedziałek 14 lipca, BAGNERES-DE-BIGORRE — PAU, 148 km.
21. etap, wtorek 15 lipca, PAU — BORDEAUX, 196 km.
22. etap, środa 16 lipca, BORDEAUX — LIMOGES, 220 km.
23. etap, czwartek 17 lipca, LIMOGES — CLERMONT-FERRAND, 246 km.
24. etap, piątek 18 lipca, CLERMONT-FERRAND — VICHY (na czas), 65 km.
25. etap, sobota 19 lipca, VICHY — PARYŻ, 345 km.
Razem: około 4.800 kilometrów.

Najlepsi tenisisci świata

- 1. F. Sedgman (Australia)
2. R. Sawitt (U.S.A.)
3. J. Drobny (Egipt)
4. E. W. Sotomayor (U.S.A.)
5. T. Trabert (U.S.A.)
6. F. Schroeder (U.S.A.)
7. K. Mac Gregor (Australia)
8. H. Flamm (U.S.A.)
9. A. Larsen (U.S.A.)
10. M. Rose (Australia).

Najlepsi tenisisci europejscy

- 1. Lennart Bergelin (Szwecja)
2. Sven Davidsson (Szwecja)
3. Gottfried von Gramm (Niemcy)
4. Kurt Nielsen (Dania)
5. Fausto Gardini (Włochy)
6. Anthony Mottram (Anglia)
7. Vladimir Cernik (Czechosłowacja)
8. Torben Ulrich (Dania)
9. Bernard Destremau (Francja)

Najlepsze tenisistki europejskie

- 1. J. Walker-Smith (Anglia)
2. J. Quertier (Anglia)
3. Kay Tuckey (Anglia)
4. Nelly Adamson (Francja)
5. Susan Harridge (Anglia)
6. Brigitte Sanden (Szwecja)
7. Annelise Bellani (Włochy)
8. Patricia Ward (Anglia)
9. Ingo Pohmann (Niemcy)
10. Joy Mottram (Anglia).

Komunikat Unii Bruay-en-Artois

W niedzielę 20 stycznia odbędzie się mecz o mistrzostwo III. dywizji w Parku w Bruay pomiędzy Unią Bruay a Union Sportive de Beuvry. Początek o godz. 15-tej.

W niedzielę 20 stycznia w „Promieniu”

W niedzielę 20 stycznia o godz. 8-tej rano oddział młodzieży przyjeżdża do gry o mistrzostwo Artois do Lens. S. Lens.

U Rapida Lens

W niedzielę 20 stycznia br. K.S. Rapid wyjeżdża do Wicru Houalain w celu rozegrania gry o mistrzostwo P.Z.P.N.U.

Wynik z dnia 13 stycznia br. Promień młod. — Noyelles s. Lens młod. 2-1

Stach zruca się na ziemię i spod nog rudoego Feliksa wyrwa piłkę i wyrzucił. Balon padł nio na pole karne. Prezes wyrwa sobie włosy z głowy. Mały Karzik, który na wszystkie meczce, nosił walcik z bandażami i lekarstwami, rzucił jakby go ze skroty obdźrany. Stach podniósł się, by użrzeć jeszcze raz ruda cypurkę Feliksa i piłkę, lejącą z zastraszającą szybkością w stronę jego pierśi. Ujął ją, ale nie miał już siły odparować. Słabym ruchem podał ją kapitanowi, który się zjawił.

Stach rozprostował się. Piłka wderowała w tył w stronę bramki tych lobozów z Ecu-en-Gohelle. Ale co to? Widąc kapitan coś skoczył bo o piłka znów leć w stronę Stacha. Jeden rzech, jeden rzech i Stach zawrócił się w stronę bramki i podniósł głowę i wypiętymi pierściami. Tak akurat wyglądał Dariusz na meczu w Paryżu. Pokazywali w kinie.

Stach zruca się na ziemię i spod nog rudoego Feliksa wyrwa piłkę i wyrzucił. Balon padł nio na pole karne. Prezes wyrwa sobie włosy z głowy. Mały Karzik, który na wszystkie meczce, nosił walcik z bandażami i lekarstwami, rzucił jakby go ze skroty obdźrany. Stach podniósł się, by użrzeć jeszcze raz ruda cypurkę Feliksa i piłkę, lejącą z zastraszającą szybkością w stronę jego pierśi. Ujął ją, ale nie miał już siły odparować. Słabym ruchem podał ją kapitanowi, który się zjawił.

Na Igrzyskach Zimowych w Oslo...

...skocznią w Holmkollen głównym punktem konkurencji narciarskich

OSLO. — Główne imprezy Olimpiady Zimowej odbędą się w najpiękniejszych i najbardziej dostępnych punktach zimowych stolicy Norwegii.

skich ustalili już w najdrobniejszych szczegółach trasę osiemnastki. Na trasie tej nie będzie wolno trenować uczestnikom Igrzysk, by jednak dać im możliwość jak najlepszego przygotowania podobna trasa 18-letki wytyczona zostanie na terenach olimpijskich.

Rapid Ostricourt — U.S. Gondcourt I: I

Zachęciłem przetrzymać pogodę, młodzieży piłki nożnej licząc żebrali się na boisku Rapida: blisko 350 widzów przyglądało się pięknej grze wydanej przez dwie drużyny o równych sobie siłach.

Wiadomości olimpijskie z innych państw

Austria: Do jazdy figurowej na lodzie Austriacki Komitet Olimpijski zgłosił: mężczyźni — Seibt; kobiety — Schillan, Janda parami — Opelt — Schwartz. W jeździe szybkiej mężczyzn startować będą: Mansbrant, Fecher i Offenberger.

Rapid Ostricourt — F.C. Phalempin I A

Już tej niedzieli 20-go stycznia, Rapid gościł jednego drugiego gościa z Phalempin. Pojecha oba drużyny pozwala im marzyć o tytule. Leć nie należy przegrywać gier. Rapid, który rozgromił w pierwszej turze bramkarza (5-1) chciał będzie powtórzyć ten sukces.

Prace Naczelnictwa Związku Sokolów na rok 1952

Po pełnym przeszkodzie marszu w roku ubiegłym przekroczyliśmy próg Nowego Roku. Ale jak w każdym podobnym marszu po krótkich postojach i pokonaniu przeszkód, następuje dalszy pochód do wyznaczonego celu.

Zgłoszenie terminów odbyć się mających Igrzysk i imprez w Okręgach, oraz zawodników i zespołów do imprez z wyjątkiem skoki należy przesyłać na adres prezesa WZSOKOWOGO Wydziału technicznego: drh. WOLSKI Franciszek — 24, Rue Vieque a Hersin-Coupinoy (Pas-de-Calais).

Wizja bramkarza Sławetny mecz za barakami

oddział. Najgorzszym był rudy Feliks. Ten gdy dostał piłkę napawała była brama! Po meczu treningowym do Stacha podszedł prezes: — Stach, jeżeli przepuszczasz dwie bramki, leć ci ukręcić! — powiedział gromnie. — Wiadomo! — pomysł Stach — prezes jest ze słuska i dlatego tak strasznie grozi, ale swoje drugie bramki i tak nie przepuszczę...

Spółcześni: J. URBAN.



**STYCZEŃ**  
**18**  
**Piątek**

Słońce wsch. 7.39 - 16.23  
Księżyc wsch. 23.22 - 9.55

Dziś: Katow. Św. Piotra  
Jutro: Henryka  
Pojutrze: Fabiana, Sebastiana

**ECHA DNIA**

Propagandowe statystyki reżimów komunistycznych za „żelaznej kurtyny” przy ogłaszaniu osiągnięć produkcyjnych podają zwykle do wiadomości jedynie procenty w porównaniu do pewnego roku podstawowego we wszelkich obliczeniach.

Charakterystycznym rysem tych statystyk jest nieustanne publikowanie rzekomo przewyższenia dawniejszych osiągnięć o kilka, czy kilkanaście procent. Nikt natomiast nie wie, jakie były dane statystyczne roku podstawowego.

Przykład poniższy dowodzi, to czego prowadzi mania przekraczania wyznaczonych granic i przepisów.

Oto pewien prosty człowiek Iwan Popow przybył na dworzec kolejowy w Stalingradzie i zapytał naczelnika stacji, o której godzinie odjedzie najbliższy pociąg do Odessy.

— Około 20 proc. wcześniej, niż zwykłe, padła odpowiedź urzędnika kolejowego.

— Doskonale, odparł Iwan, niech żyje batuszka Stalin, najgenialniejszy twórca państwa socjalistycznego, który spowodował, że pociągi w Rosji kursują o tyle procent wcześniej, niż to przewidują rozkłady jazdy!

— Ale towarzyszu, jaki jest rozkład jazdy?

— Proste obliczenie, powiada funkcjonariusz kolejowy. Pociąg do Odessy organizowany jest w Moskwie, gdzie szef dworca chce pobić o 10 procent ekspres, który wyjeżdża z Leningradu i który winien odjechać w tym samym czasie.

Znowu wybuch radości sympatyka wielkiego budowniczego Rosji.

Zapytuje on jednak, o której godzinie odjedzie zatem ekspres z Leningradu?

— O 5 procent wcześniej, niż jest na rozkładzie jazdy...

Teraz już sam Popow nie nie rozumiał.

Wreszcie urzędnik przyznał, że nie może mu podać dokładnego rozkładu jazdy pociągów, ponieważ drukarnia państwowa, zajmująca się drukowaniem rozkładów kolejowych, przekroczyła o 500 procent plan pięcioletni i obecnie rozkłady te nie są aktualne i dokładne.

— Cóż mam robić? zapytuje zakopotany Popow.

— Towarzyszu! nie martw się; usiądź w poczekalni i jak zobaczysz najbliższy pociąg, nie pytaj o godzinę, ani kolejarzy, ale siadaj i jeźdź, gdzie chcesz.

**Międzynarodowa konferencja pracowników umysłowych obraduje w Paryżu**

PARYŻ. — Druga międzynarodowa konferencja Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych obraduje w Paryżu. Obrady potrwać trzy dni i toczą się na temat roli pracownika umysłowego w nowoczesnym społeczeństwie.

Przewodniczący im p. Albert Guislain, adwokat przy sądzie apelacyjnym w Brnkseli.

**Obchód stulecia urodzin marszałka Joffre**

PERPIGNAN. — W Rivesaltes, miejscu urodzenia marszałka Joffre, obchodzone uroczyste 100-lecie jego urodzin. Po złożeniu wienieców w stóp pomnika Marszałka, wygłosił przemówienie p. Temple, minister byłych komendantów.

Rodzina marszałka reprezentował jego zięć, p. Lafitte i jego siostrzeniec, panie Boachon-Joffre oraz de Battisti.

**Więści z Polski**

**Propaganda sowiecka za pomocą wystaw i sportu**

Warszawa. — W ramach sowietyzacji Polski, reżim urządził w Zachęcie warszawskiej „wystawę” plastyki radzieckiej. W dziale malarstwa za najwartościowszy obraz uznała prasa komunistyczna „Lenin przemawia na III Zjeździe Komkomu”, dzieło zespołu malarzy B. Joganowa. Zespołem wykonano zostały również obrazy: „Wielkiemu Stalinowi chwala” oraz „Wiadza Radom (Sowieta)” — pokój narodom. Wśród innych obrazów wymienić wystarczy tytuły, mówiące same za siebie: „Na spokojnych polach”, „Wymiana doświadczonych hodowców bydła z poszczególnych republik”; „Połów trwa”; „O pokój”; „Lecą samoloty”. Wystawiono oczywiście wiele portretów Lenina i Stalina.

Z rzeb wymieniania recenzje jedynie zespołu prace p.n.: „Amerykańska broń do wody”, przedstawiająca dwóch robotników portowych, spychających w morze skrzynie zaopatrzone bronią.

W dziale grafiki zebrano przede wszystkim antyamerykańskie rysunki: „Amerykańska okupacja w Grecji”; „Strajk”; „On straci nadzieję znalezienia pracy”; „W kraju dostatek”; „Tylko dlatego, że jest czarna”; i inne.

W dziedzinie sportu najbardziej reklamowanym był występ jednej z lepszych drużyn sowieckich — gruzińskiego klubu piłki nożnej „Dynamo” z Tyflisu. Jakkolwiek prawie wszyscy gracze „Dynamo” mieli nazwiska gruzińskie, to kierownicy ekipy mieli nazwiska rosyjskie. Drużyna „Dynamo” rozegrała kilka spotkań towarzyskich we Wrocławiu, Krakowie i Warszawie. Jedynie wrocławskie

„Unia” uzyskała wynik remisowy 1:1. Uległ natomiast drużynie sowieckiej zarówno mistrz I Ligi — krakowska Gwardia (0:3) jak i Centralny Wojskowy Klub Sportowy (0:2).

W tym samym czasie bawiła w Polsce drużyna ciężarowców (podnoszących ciężary) sowieckich. O występach tych sportowców pisze „Słowo Powszechne” z dnia 15 listopada ub. r.:

„Jeżeli się chyba nie zdarzyło, aby w polskie w zakładzie pracy, jak to było w fabryce samochodów osobowych na Żeraniu (w Warszawie), bito rekordy. Na to stać tylko

**Lepkie z brudu stoły w stołówce reżimowej**

Katowice. — Katowicki „Dziennik Zachodni” omawiał t. zw. akcję „życzenia zbrojowego” robotników w Jaworznie (woj. krakowskie).

„Zorganizowana stołówka dla 1500 budowniczych elektrowni wrośnie do 400 bułek i w dodatku za każdą bułkę liczy sobie po 30 gr zamiast, jak gdzie indziej, po 24 groszy.

„Przed wejściem na teren budowy istnieje klozek. Wąski, mały, przeznaczony dla kilku tysięcy ludzi kopalni. Ten klozek dla tych kilku tysięcy ludzi pokrywa 400 bułek i pięćnastka bochenków ciemnego chleba.

„W Jaworznie istnieje pięć gospód. Czy możemy dostać obiad — pytamy się w gospodzie Nr 5 na ul. Jagiellońskiej. Nie moż-

nymy! — odpowiada nam — są tylko kanapki. I wódka oczywiście. Gospoda Nr 5 prowadzi swego czasu ciepłą kuchnię i wydawała obiady. Potem przysłało pismo, że gospoda się przenosi i że należy wstrzymać wydawanie obiadów. W kuchni tej gospody bardzo brudno.

„W gospodzie Nr 4 obiadów nie ma. Ale są kanapki i jest wódka. W gospodzie Nr 1 są obiady, ale w ograniczonej ilości i z niebardzo ujemną obsługą. Kto przyjdzie po 16-te obiadu już nie dostanie. Kto przyjdzie wcześniej musi godzinę i więcej czekać. Na lepki z brudu stołach leżą niesprząnięte reszki z obiadu z dnia poprzedniego, bo bieżących obiadów jeszcze nie wydawano.

Są to wynurzenia L.z.w. „wizji lokalnej” przeprowadzonej przez komisję w gospodach Spółdzielni Spożywców w Jaworznie. Podobnych gospód na terenie Polski są tysiące, ale nie zawsze można o ich gospodarce pisać, jak to zrobił „Dziennik Zachodni” ze stołówkami w Jaworznie.

„Za ogłaszanie takich opisów zakazano obecnie w Polsce wysyłkę zagranicę pism prowincjonalnych.

**Takie małe rozporządzenie**

Niedawno w prasie komunistycznej ukazała się poniższa treść notatki:

„W najbliższym czasie wszystkie szpitale w kraju otrzymają własne urządzenia do wytwarzania energii elektrycznej dla własnych potrzeb”.

Zdawałoby się, że nie w tym nadzwyczajnym. Każdemu bowiem wiadomo, że tak reklamowana przez komunistów elektryfikacja Polski, jak dotąd nie daje społeczeństwu żadnych korzyści. Cała energia elektryczna idzie do ośrodków przemysłu wojennego, a obywatele mimo posiadania instalacji elektrycznych muszą używać bardzo często do oświetlenia nafty, której także nie można dostać i dlatego muszą spędzać wieczory zimowe w ciemnościach. Polskie szpitale w oczach komunistycznych wcale nie zasługują na to by mieć stały i nieprzerwany dopływ prądu. Co bowiem komunistów obchodzi zdrowie Polaków. Na równi z całym społeczeństwem nieuczelnym czy całym miasteczkiem bardzo często wyłącza się z szpitalom prąd, szczególnie w godzinach tak zwanych obciążen szczytowych. Praca szpitala na tym bardzo cierpi, a nie rzadkie są wypadki, że pacjent znajdujący się w danym momencie na stole operacyjnym umiera wskutek przerwania operacji spowodowanej brakiem prądu.

W tych warunkach zaopatrzenie szpitali we własne generatory, by nie były one uzależnione od dostawy prądu z zewnątrz, wydaje się prostą koniecznością.

„Ale myślił się ten, który sądził, że wzdanie do dobro chorych zadowolony i komunistów o zaopatrzeniu szpitali we własne źródła energii elektrycznej. Chodzi o co innego. W całym kraju widzimy stale duże przygotowania wojenne. Rozbudowany jest przemysł zbrojeniowy do niebawomych granic, kosztem obywateli magazynuje się zapasy żywności, przesyła się wojskowo wszystkie zdolne do służby wojskowej roczniki, itp. Stowem, pod przykrywką obudnych hasel pokojowych, Kremł przygotowuje nową zawieruchę wojenną.

W wypadku wojny, bardzo ważną pozycję zajmują szpitale. Wiadomo bowiem, że zastakowany przez Sowietów Zachód nie będzie miał pot dyplomatycznych, ale będzie strzał. Chorzy i ranni krasnarmieistów trzeba będzie gdzieś umieścić. Do Sowietów lepiej ich nie wywozić, bo to podrywałoby „patriotycznego ducha” w społeczeństwie sowieckim. W tym wypadku Polska stałaby się zapewne wielkim szpitalem dla Czerwonej Armii. Na to ewentualność już dziś sowieciarze chcą przygotować polskie szpitale.

Wiadomo, na wypadek wojny, różnie może być z wielkimi elektrowniami. Operacje w

szpitalach muszą się odbywać bez względu na to co się dzieje nazewnątrz. Stąd ta troska o zaopatrzenie polskich szpitali we własne elektrownie.

**W odpowiedzi komunistom**

Komunistyczne Politburowy wydało dwadzieścia osiem hasel propagandowych. W związku z tymi hasłami, ukazały się w Polsce ułotki, zawierające hasła, za którymi idzie i w które wierzy naród polski. Brzmiały one jak następuje:

- 1) Naród polski widzi w Związku Sowieckim bastion sil imperializmu, agresji i wstecznicstwa na świecie.
- 2) W oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, odebrano Polsce niepodległość i narzucono jej ustrój dyktatorski komunistyczny.
- 3) Naród polski świadom jest tego, że tak zwane siły postępowe Związku Sowieckiego, winne są śmierci setek tysięcy Polaków, a pod hasłem pokoju dążą do utopienia w morzu krwi wolności woleńców narodów świata.
- 4) Symbolem międzynarodowego komunizmu, siewcą nienawiści wśród narodów —

**Co to są i jak funkcjonują w Polsce Spółdzielnie Pracy**

Warszawa. — Jak podaje reżimowa „Gazeta Handlowa”, na miejsce zlikwidowanego rzemiosła prywatnego oraz prywatnego drobnego przemysłu, tworzone są w Polsce „Spółdzielnie Pracy”. Liczba tych spółdzielni na dzień 1 października 1951 r. wynosiła około 2.500 t.j. o przeszło tysiąc więcej, niż na początku bieżącego roku.

Udział produkcji Spółdzielni Pracy przedstawiał się jak następuje: krawiectwo 31,8 procent, wyroby metalowe 11,9 proc., galanteria skórzana, wyroby szewskie i kuśnierkie 12 proc., wyroby drzewne 10,6 proc., wyroby chemiczne, gumowe i farmaceutyczne 10 proc., włókiennicze 7,8 proc., papierniczo-policraficzne 6,1 proc., ceramiczno-szkłane 4,6 proc., precyzyjno-optyczne i elektrotechniczne 3,6 proc., szczerbkiarskie i różne 1,6 proc.

O jakości artykułów wyprodukowanych w Spółdzielniach Pracy, czytamy w innym miejscu tej samej „Gazety Handlowej”:

„Produkcja spółdzielcza ujawnia poważne jeszcze niedociągnięcia: jakość towarów nie zawsze odpowiada wymaganiom, a zdarza się nawet i tak, że narażają one konsumenta na straty materialne”.

**Drugi Zjazd PPS na obczyźnie**

W Lens odbył się przed 10-ciu dniami zjazd P.P.S., którego obrady były ściśle poufne, i na który sprawozdawcy prasowi nie byli zaproszeni. Mimo to przyjechał na zjazd kierownik sanacyjnego „Dziennika Polskiego” z Londynu p. Kierke, lecz nie został na zjazd dopuszczony. Z tej przyczyny zamknął się, zamieszczając w swoim piśmie fałszywe skieroowanie przeciw prezosowi P.S.L. Obecnie otrzymanymi z kół organizatorów zjazdu z prośbą o zamieszczenie sprawozdania z obrad, które dla informacji zainteresowanych zamieszczamy tak, jak je nam nadesłano, a które brzmi jak następuje:

W dniach od 6 — 8 stycznia 1952 roku obradował w Lens, stolicy górników departamentu Pas de Calais we Francji, 2-gi Zjazd PPS na obczyźnie. Obradom przewodniczył Zygmunt Zaremba, przewodniczący Rady Centralnej PPS. Ponadto w Prezydium zasiadali: Wawrzyniec Czerwiński (Wielka Brytania) i Wincenty Jasiewicz (Francja) jako wiceprzewodniczący oraz Leszek Talko (Bruselka) i Ryszard Zakrzewski (Londyn) w charakterze sekretarzy.

Na Zjazd przybyło 47 delegatów reprezentujących organizację Polskiej Partii Socjalistycznej w Anglii, Belgii, Francji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Szkocji, Szwecji i Walii.

Po zagajeniu przez przewodniczącego i odniedzielną przez powstanie z miejsc polskim i zarymym członkiem PPS, wysłuchano przemówień powitających wygłoszonych przez dr. Zyrko Topolowiec, wiceprezesa Unii Socjalistycznej Narodów Europy Środkowo-wschodniej, przewodniczącego Jugosłowiańskiej Partii Socjalistycznej, Georges Brutelle imieniem Międzynarodówki Socjalistycznej i Francuskiej Partii Socjalistycznej (F.S.L.O.), Fryderyk Heine imieniem socjalno-demokratycznej partii Niemiec, Delabre imieniem S.F. L.O. departamentu Pas de Calais, Just Eyrard deputowany z Pas de Calais, F. Morau członek Rady Unii Francuskiej, Bertrand sekretarz S.F.O departamentu Nord, J. Carpentier sekretarz departamentu Force Ouvriere oraz Leon Demnan przedstawiciel socjalistów amerykańskich.

Listy i depesze z życzeniami nadesłali przyjaciele z partii socjalistycznych: Belgii, Holandii, Szwecji, Estonii, Łotwy, Litwy, Partia Hiszpańska i Partia Gruzńska. W niezwykłe serdeczne słowa sformułowane zostały życzenia pomysłnych obrad dla dobra socjalizmu i wolności w liście od brytyjskiej Labour Party.

Z wszystkich stron świata nadeszły depesze i listy z życzeniami od polskich instytucji, organizacji społecznych i politycznych, od działaczy robotniczych, od organizacji PPS rozsyłanych po całym świecie. Wymienić należy podziwianych od Związku Socjalistów Polskich w U.S.A., od Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy, od Robotniczej Kasy Pomocy w Stanach Zjednoczonych.

Wpłynęły liczne życzenia od politycznych stronnictw polskich na emigracji, od Rady Politycznej, od najliczniejszych organizacji społecznych, jak Związek Robotników i Rzemieślników Polskich i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

W liście nadesłanym przez ZRRP czytamy:

„W ciągu 60 lat swego istnienia, Polska Partia Socjalistyczna w bratnim sojuszu z ruchem zawodowym przyczyniła się do poprawy losu mas pracujących, do wyzwolenia ich z niepodległym państwem polskim i umocnienia fundamentów niepodległości. Polski świat pracy w Wielkiej Brytanii zadaje sobie sprawę z historycznej roli polskiego socjalizmu niepodległościowego i wierzy, że po okresie bolszewickiej przemocy nad narodem, rozłoży się ponownie słońce niepodległości nad Polską wolną i społecznie sprawliwą”.

W czasie trzechdniowych obrad Zjazdu referaty wygłosili — polityczny Tomasz Arciszewski, organizacyjny Franciszek Białas oraz na temat sytuacji międzynarodowej Adam Ciolkosz.

Po wysłuchaniu referatów i wyczerpującej dyskusji, stojącej na niezwykle wysokim poziomie, która umożliwiła wypowiedzenie się niemal wszystkim uczestnikom Zjazdu po skrupulatnych pracach Komisji, uchwalono szereg wniosków i dezzyderatów natury organizacyjnej.

Rezolucja polityczna uchwalona przez Zjazd brzmi:

Drugi Zjazd PPS na obczyźnie potwierdza analizę sytuacji międzynarodowej i polskiej, dokonanej przez Zjazd w Pont-a-Lesse i stwierdza, że

Wybrana na Zjeździe Rada Centralna PPS na nową kadencję składa się z osób następujących:

Adamczyk Alojzy, Arciszewski Tomasz, Białas Franciszek, Bruner Wacław, Ciolkosz Adam, dr. Ciolkoszowa Lidia, Czerwiński Wawrzyniec, Dehnell Władysław, Dudala Jan, Groc Stefan, Haluch Franciszek, Jasiewicz Wincenty, Jęstonowski Stefan, Kossowski Aleksander, Kostrzewski Bolesław, Kwapiński Jan, Lekwiński Rafał, Łabędz Edward, Mach Paweł, Teodor, Markowska Krystyna, Mazan Karol, dr. Pehr Otton, Pielonog Emanuel, Polowiec Henryk, Skoczek Aleksander, Szewczyk Artur, Wacławski Szczepan, Wilkowski Roman, Wirtel Józef, Zaremba Zygmunt.

Do Centralnej Komisji Rewizyjnej weszli: Fidelak Karol, Moszczyński Henryk, Szymczak Wojciech, Wąsik Stanisław i Zakrzewski Ryszard.

Do Centralnego Sądu Partyjnego weszli: Bloch Józef, Bugaj Józef, Gornacz Edward, Kierke, Grudziński, Gustawski, Pillechowska Halina, dr. Sanicki Leopold, Stas Stanisław.

Na zakończenie obrad zjazdowych Zygmunt Zaremba w krótkim syntetycznym przemówieniu zbliżającym do zakończenia prac Zjazdu, poczem zebrani odpowiedzieli pieśnią robotniczą „Czerwony Stander”.

Z okazji obrad uczestnicy 2-go Zjazdu P.P.S. na obczyźnie podejmowali byli lampką wina w niezwykły sposób, zwołano przez miejscową francuską organizację zawodową, departamentalną federację S.F.I.O. oraz Zarząd Miejski miasta Lens.

Na pierwszym posiedzeniu nowo obranej Rady Centralnej PPS, odbyłm pod przewodnictwem najstarszego wiekiem prezesa Tommasa Arciszewskiego, Rada ukończyła się następująco:

Zygmunt Zaremba przewodniczący, dr. Lidia Ciolkoszowa i Edward Łabędz wiceprzewodniczący, Stefan Jęstonowski sekretarz.

Rada Centralna P.P.S. z kolei wybrała je denastuosobowy Centralny Komitet Zagraniczny PPS, którego prezydium ukończyło się jak następuje:

Tomasz Arciszewski przewodniczący, Adam Ciolkosz i Jan Kwapiński wiceprzewodniczący, Franciszek Białas sekretarz, Artur Szewczyk zastępca sekretarza.

**Przygody Rafała Pigulki**



Chociaż dobrze Rafał mierzyl, To raz po raz gdy uderzy, Obok dołka kula pędzi, A „gracz” w złości na nią zrzędzi.

Raf znajduje rozwiązanie: „Chodź z łopatą — rzecz — panie”.

Dół szeroki wydrążony, Cieszy się „gracz” zapałony, Bo co raz „cienie” uderzy, Piłka do „doleczka” bieży.

260) (Ciąg dalszy)

Baron doprowadził szybko wszystko do porządku i obejrzał się kilkakrotnie po pokoju, czy nie pozostawił po sobie śladów. Doprowadził on izbę do względniego porządku i, zabrawszy ze sobą papiery, wyszedł z chaty.

Zdala zauważył, zniecierpliwioną długim oczekiwaniem Norę i szybko pośpieszył jej naprzeciw, Nora spojrziała na papiery w jego ręku.

— Jakie są wyniki tych poszukiwań? — zapytała wyciągając rękę po kopertę. Wedigo podał jej papiery i przez krótką chwilę zatrzymał jej małą dłoń w swojej.

Nora Lanc poczuła lekkie ukłucie. — Cóż to? — cicho szepnęła i natychmiast padła zemdlna na ziemię.

Pociągnął jej twarz w mgłnieniu oka zczerniała, a oczy wyrwały się.

Wedigo oparł się o drzewo. Dzieła swego dokonał!

— Jej śmierć! — szepnęła półgłosem jakby w pół-snie.

Baron spojrzal na trupa i przeraził się swego czynu. Chciał uciec, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa.

Cisza... Szeleszczące liście zakłócały chwila mi jej majestat.

A pod drzewem stał pół-żywy, pół-martwy człowiek i przyglądał się wy-

trzeszczonymi oczyma trupowi kobiecie.

Minęło kilka chwil, Baron podniósł Norę i wraz z nią oddalił się w głąb lasu.

Świadków nie było, — szumiące drze wa wszak nie zdradzają mordercy.

ROZDZIAŁ 138.  
Po katastrofie kolejowej.  
— Laskawa hrabino! — Laskawa hrabino!

Adelajda ocknęła się i niespokojnym okiem spojrzała dookoła. Wszystko jej się dziwnym wydawało. Obok niej klęczał pewien mężczyzna w siłę wieku.

— Cóż stało?

Skąd ona w tym lesie z obcym mężczyzną?

— Chwała Bogu — niebezpieczeństwo minęło. — Życiu pani nie nie zagroza — usłyszała głos mężczyzny.

Jakieś niejasne i dziwne myśli trapiły hrabinę. Usiłowała zdać sobie sprawę z sytuacji i przypomniać sobie ubiegłe godziny, ale daremnie. Na chwilę zdów przymknęła zমেzone oczy. Poczuła ciepły oddech człowieka obok stojącego, — wracala do przytomności. Przypomniała sobie o towarzyszu podroży.

— Książę Woronez.

Bogaty emigrant, który opuścił swą ojczyznę, Rosję, i powędrował do da-

**MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ**

Zdaleka dochodziły jęki i westchnienia rannych, wołających o pomoc.

Hrabina zdumiała. Wszystko wydawało się być tajemniczym. Postąpiła kilka kroków, ale szybko cofnęła się.

Okropną była ta noc. Wskutek nieostrożności służby kolejowej, nastąpiło silne zderzenie dwóch pociągów, zdążyjących w przeciwnych kierunkach. Rozmiary katastrofy były olbrzymie. Akcja ratunkowa była w pełnym toku.

Książę starał się ukryć ponury obraz sprzed oczy hrabiny. Uspakał ją — przycisnął jej delikatne rączki do swych ust i szeptał cicho

— Chwała Bogu! Tyś ocalona hrabino!

Począł opisywać jej przebieg wydarzeń.

— Ocalona przed niechybną śmiercią — przez księcia Woronez

— W krytycznej chwili wniosłem cię, hrabino, na mych ramionach i tu w bezpiecznym miejscu cię usadowiłem.

— Ocalona przez ciebie! — szepiała wzruszona hrabina.

No torze rozciągał się okropny obraz.

Zdrzutowane wagony leżały na ziemi, zakopując w swych gruzach ciała ludzkie. Ranni zostali odprowadzeni na bok.

Wielu lekarzy i sanitariuszy pracowało bez wytchnienia, niosąc pomoc rannym.

Zdala ukazał się pociąg służbowy, przybywający z pomocą. Personal rozpoczął oczyszczanie toru. Ocaleni kłęczli się dookoła, szukając w gruzach bądź to swych znajomych, bądź też paczek i waliz podróжных.

Inni zgromadzili się na skrajku lasu i obojętnie przyglądali się pracy, rozprawiając o doznanych wrażeniach.

Obraz był okropny.

— Moje dziecko, gdzie ono! — zawołała nagle hrabina.

Książę pozostał ją bez odpowiedzi. Okropna myśl nawiedziła hrabinę, Czyż młody Frank nie padł ofiarą katastrofy?!

Hrabina przedko zżyła się z tą myślą, ale chciała koniecznie przekonać księcia o swych głębokich uczuciach.

Chciała się przedstawić księciu w jak najlepszym świetle. Śmierci dziecka szczerze nie żałowała. Śmierci jest wolna. Rozpocznie nowe życie z lubym czołem, daleko w obcym kraju. Dziecko nie będzie jej przeszko. Hrabina udawała. — Gdzie me dziecko? Książę, powiedz mi jakie są jego losy? Czy żyje? — Adelajda spojrziała na księcia, wyczekując odpowiedzi.

Książę milczał.

— Mój drogi chłopaku! Nieszczęśliwym ja matka. Niepewność jest okropna. — Czy żyje mój syn, me szczęście?... — Ikała hrabina.

Książę uspokajał Adelajdę.

— Nieznane mi są losy chłopca. Zbyt mało było czasu, bym mógł o dziecku pomyśleć.

Byłem zajęty tobą, hrabino!

— Mój Boże, mój Boże! — Ikała „matka”.

Na odgłos jej ikania zbliżyli się dwaj mężczyźni. Starszy z nich był zawiadawcą, młodszy zaś — komisarzem policji. Urzędnicy informowali się o przyczynach rozpaczy hrabiny. Adelajda ciągle Ikała i nie odpowiadała na pytania. Książę Woronez wyręczył ją i przedstawił urzędnikom sprawę. Określił im wygląd osiemnioletniego chłopca.

— Zostawię pan syna na pastwę losu? — pytał zdumiony zawiadawca księcia o swych głębokich uczuciach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



